



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania I. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chorzowie

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 2 lipca 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 9 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 2400/20,

uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie decyzją z 12 czerwca 2019 r., stwierdził, że w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 30 kwietnia 2007 r. I. Z. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem R. W., podnosząc, iż zamysł stron zawierających umowę o pracę nakładczą wykonywaną w

znikomej części, poniżej obowiązującego minimum, po to, aby w zamian za składkę wynoszącą łącznie kilkanaście złotych miesięcznie uzyskać pełne ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla wykonawcy, prowadzi do uznania takiej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany i orzeczenia, że podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem R.W.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 12 sierpnia 2020 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż ubezpieczona podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 30 kwietnia 2007 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek R. W..

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż ubezpieczona (urodzona 29 czerwca 1953 r.) do 31 grudnia 2004 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą. Z treści świadectwa pracy wydanego w dniu 1 maja 2007 r. przez R. W. wynika, że w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 1 maja 2007 r. wykonywała na jego rzecz pracę nakładczą, z tytułu której w tym samym okresie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z podstawą wymiaru składek wynoszącą: za grudzień 2005 r. - 0 zł, za styczeń 2006 r. - 50 zł, za luty 2006 r. - 40 zł, za marzec 2006 r. - 40 zł, za kwiecień 2006 r. - 40 zł, za maj 2006 r. - 40 zł, za czerwiec 2006 r. - 30 zł, za lipiec 2006 r. - 30 zł, za sierpień 2006r. - 30 zł., za wrzesień 2006 r. - 0 zł, za październik 2006 r. - 60 zł, za listopad 2006r. - 30 zł., za grudzień 2006 r. - 70 zł, za styczeń 2007 r. - 40 zł, za luty 2007 r. - 0 zł, za marzec 2007 r. - 0 zł, za kwiecień 2007 r. - 0 zł.

Ubezpieczona zawarła umowę o pracę nakładczą, albowiem wykonywanie tego rodzaju pracy (w miejscu zamieszkania, w czasie przez siebie ustalonym) umożliwiało jej opiekę nad chorą matką, która wymagała stałej opieki osoby trzeciej. Równolegle wykonywała obowiązki ławnika. W ramach umowy o pracę nakładczą kompletowała materiały reklamowe dostarczane przez płatnika składek. Umowa została rozwiązana z jej inicjatywy w kwietniu 2007 r. z uwagi na problemy

zdrowotne. Z uwagi na upływ czasu nie posiada już żadnej dokumentacji dotyczącej spornej umowy, w tym dokumentu samej umowy.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że 31 lipca 2013 r. odwołująca wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury, do którego załączyła m.in. świadectwo pracy wydane w dniu 1 maja 2007 r. przez R. W.. Prawomocną decyzją z 6 września 2013 r. organ rentowy przyznał jej prawo do emerytury od 29 sierpnia 2013 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do okresów składkowych zaliczono okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą od 1 grudnia 2005 r. do 30 kwietnia 2007r. Do wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury przyjęto m.in. zarobki za rok 2004 i 2006. Pismem z 14 maja 2019 r. organ rentowy poinformował ubezpieczoną o wszczęciu postępowania w sprawie zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą u płatnika składek R. W.. 12 czerwca 2019 r. wydano zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie, wskazując, iż zgodnie z art. 6 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę nakładczą. Stosownie zaś do art. 13 pkt 2 tejże ustawy osoby wykonujące pracę nakładczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd pierwszej instancji podniósł także, iż szczegółowe regulacje dotyczące statusu oraz uprawnień pracowniczych osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę nakładczą określają przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Jednocześnie przy ocenie danego kontraktu i jego poszczególnych postanowień z punktu widzenia unormowań dotyczących ważności oświadczeń woli i ich skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu należy odnieść się do przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż zgodnie z § 2 ust. 1 przywołanego wyżej

rozporządzenia umowa o pracę nakładczą, zwana dalej umową, powinna być zawarta na piśmie, z określeniem rodzaju umowy i jej podstawowych warunków, a w szczególności rodzaju pracy i terminu jej rozpoczęcia oraz zasad wynagradzania, natomiast w myśl jego § 3 ust. 1 w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, iż w myśl § 3 ust. 2 cytowanego rozporządzenia jeżeli praca nakładczą stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia. Zgodnie z kolei z jego § 10 ust. 2 w świadectwie pracy nakładczej nakładca zamieszcza informację o okresie pracy nakładczej, w którym wykonawca uzyskał wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, a w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn określonych w § 9b ust. 1 - także informację o przyczynie rozwiązania tej umowy.

Sąd Okręgowy podniósł, że umowa o pracę nakładczą nie jest umową o pracę, gdyż nie wymienia jej art. 2 k.p., jako źródła stosunku pracowniczego, jednakże regulacje przywołanego wyżej rozporządzenia wielokrotnie odsyłają do przepisów Kodeksu pracy i wynikających z nich uprawnień pracowniczych, w związku z czym przyjmuje się, iż umowa o pracę nakładczą jest szczególnym rodzajem umowy cywilnoprawnej, jedynie częściowo zbliżonej w swej konstrukcji do umowy o pracę, częściowo natomiast do umów cywilnoprawnych takich jak umowa o dzieło (art. 627 k.c.) bądź umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c.). W ramach umowy o pracę nakładczą wykonujący pracę zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej, wynik jego pracy przypada nakładcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi - inaczej niż w stosunku pracy - osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione

są od konkretnego rezultatu pracy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, organ rentowy kwestionując ważność zawartej przez ubezpieczoną umowy o pracę nakładczą wbrew art. 6 k.c. nie wykazał żadnych okoliczności, które dowodziłyby pozorności przedmiotowej umowy o pracę nakładczą. Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem.

Sąd Okręgowy podniósł, że ubezpieczona do 31 grudnia 2004 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, która z dniem 31 grudnia 2004 r. została zawieszona. W okresie od 1 grudnia 2005 r. do 1 maja 2007 r. płatnik składek R. W. prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą T. zgłosił odwołującą do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Zawieszenie przez ubezpieczoną z dniem 31 grudnia 2004 r. działalności gospodarczej czyni bezzasadnym stanowisko organu rentowego, iż ubezpieczona zawarła umowę o pracę nakładczą dla pozorów celem uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ponieważ w spornym okresie działalności tej nie prowadziła. Wprawdzie wykazane przez płatnika składek podstawy wymiaru składek były znacznie niższe od kwoty połowy obowiązującego minimalnego wynagrodzenia za pracę, jednakże w okoliczność ta nie może przemawiać za uznaniem, że umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów. Organ rentowy nie wykazał bowiem w żaden sposób, aby ubezpieczona i płatnik składek nie realizowali spornej umowy o pracę nakładczą. Odwołująca kategorycznie i konsekwentnie twierdziła, iż umowa była realizowana. Z uwagi na zgon płatnika składek 26 sierpnia 2016 r. nie było możliwym przeprowadzenie dowodu z jego zeznań. Organ rentowy nie przywołał żadnych wniosków dowodowych dla wykazania, iż pomimo zawarcia umowy o pracę nakładczą stronom tej umowy nie towarzyszył zamiar jej realizacji.

Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, iż oświadczenie woli jest złożone pozornie, jeśli jest symulowane. Oznacza to, że strony, które dokonują danej czynności prawnej mają w rzeczywistości zamiar wywołać u osób trzecich lub władz

publicznych rzeczywiście, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Elementem koniecznym pozornej czynności prawnej jest istniejące między stronami, niedostępne dla innych osób porozumienie co do tego, że oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych lub co do tego, że zamiar ujawniony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje. Kolejną przesłanką uznania czynności za pozorną jest złożenie oświadczenia woli drugiej stronie oraz zgoda drugiej strony czynności prawnej na jej pozorny charakter.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, że pomiędzy stronami istniało porozumienie co do tego, że ich oświadczenia woli w zakresie zawarcia umowy o pracę nakładczą nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych lub co do tego, że zamiar ujawniony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje. Dodatkowo wbrew normie art. 6 k.c. nie wykazując również, aby sporna umowa o pracę nakładczą była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a w konsekwencji - nieważna.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, iż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie ustanawiają ustawowego minimum podstawy wymiaru składek z tytułu ubezpieczeń emerytalnych i rentowych w związku z zawarciem umowy o pracę nakładczą. Natomiast istota stosunku pracy nakładczej nie może sprowadzać się wyłącznie do uzyskania możliwości wyboru korzystniejszego z tytułu ubezpieczenia społecznego, traktowanego jako cel pierwszoplanowy, lecz taka sytuacja nie miała miejsca w przypadku odwołującej, która w trakcie realizacji umowy o pracę nakładczą nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej. Organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, aby wbrew twierdzeniom ubezpieczonej i treści świadectwa pracy z dnia 1 maja 2007 r. strony umowy o pracę nakładczą poprzez jej zawarcie nie zmierzały do realizacji spornej umowy, lecz zawarły ją wyłącznie dla pozorów.

Sąd Okręgowy zauważył też, iż zaskarżoną decyzję organ rentowy wydał 12 czerwca 2019 r., a zatem po prawie 14 latach od daty zawarcia przez ubezpieczoną kwestionowanej obecnie umowy o pracę nakładczą, co do której brak jest nawet dokumentu obejmującego jej treść.

W przekonaniu Sądu pierwszej instancji nie można przy tym pominąć także, iż organ rentowy w decyzji przyznającej ubezpieczonej prawo do emerytury z

6 września 2013 r. uwzględnił jako składkowy okres jej zatrudnienia w oparciu o kwestionowaną obecnie umowę o pracę nakładczą, przyjmując do wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury zarobek osiągnięty z tytułu spornego zatrudnienia w 2004 r. i 2006 r. Zaskarżona decyzja została wydana po prawie 6 latach od daty wydania decyzji o przyznaniu odwołującej prawa do emerytury. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można oczekiwać od ubezpieczonych, aby przechowywali w nieograniczonym czasie dokumenty dotyczące ubezpieczenia społecznego w obawie, że organ rentowy po upływie 10 i więcej lat zakwestionuje ważność tytułu prawnego ubezpieczenia społecznego. Tak znaczny upływ czasu nakłada więc na organ rentowy obowiązek dochowania szczególnej staranności w zakresie zgromadzenia i przedstawienia sądowi dowodów potwierdzających stanowisko tego organu.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 9 czerwca 2022 r., zmienił zaskarżony wyrok oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji podniósł, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, w szczególności w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza jest wykonywana indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi - inaczej niż w stosunku pracy - osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Tak więc, celem omawianej umowy, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (określanym tradycyjnie w nauce prawa terminem *causa*), jest świadczenie pracy na zlecenie nakładcy za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasada kauzalności stanowi jednocześnie skuteczny środek kontroli w zakresie prawidłowości dokonywania czynności

prawnych, pozwalających na wybór tytułu ubezpieczenia. Wprowadzenie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla jej cywilnoprawnego charakteru. Stąd też zastosowanie mają do niej wprost przepisy zarówno art. 58 k.c., jak i art. 83 k.c. Zgodnie z normą art. 58 k.c., jakakolwiek czynność prawna nie może być sprzeczna z ustawą, nie może mieć na celu obejścia ustawy, jak również nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zaś w razie naruszenia tych zakazów czynność jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne (łagodniejsze) konsekwencje. Czynność prawna, w tym przypadku umowa, jest tymczasem sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy nie została zawarta i nie jest realizowana zgodnie ze swym społeczno- gospodarczym przeznaczeniem.

W ocenie Sądu drugiej instancji analizowana umowa o pracę nakładczą nie została zawarta i nie była przez jej strony realizowana zgodnie z opisanym wyżej społeczno- gospodarczym przeznaczeniem. Mimo bowiem, iż tego formalnie nie uzewnętrzniono, to celem tej umowy nie było wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, lecz wyłącznie skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składowego towarzyszącego prowadzeniu działalności gospodarczej, której prowadzenie zostało zawieszone przez odwołującą z dniem poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy o pracę nakładczą. Zatem umowa o pracę nakładczą była nieważna i nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 *in fine* ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009) - w brzmieniu obowiązującym w spornym w sprawie okresie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że umowa została zawarta jedynie w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i wyboru tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa.

Dalej Sąd drugiej instancji podkreślił, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera jedynie pozór zgodności z ustawą. Chodzi tu o indywidualny uzgodniony cel czynności prawnej (z reguły umowy), znany obu stronom tej czynności. Przez cel należy rozumieć przyszły stan, którego osiągnięciu służy czynność prawna. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera treść,

która z punktu formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, jednak w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny przyjął należy, iż zawarcie umowy nazwanej „umową o pracę nakładczą”, w istocie stanowiło obejście prawa, albowiem miało służyć wyłącznie wyeliminowaniu obowiązku składowego towarzyszącego prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Tym bardziej, iż poza twierdzeniami samej odwołującej brak jakichkolwiek obiektywnych dowodów potwierdzających fakt wykonywanie przez nią pracy nakładczej, zaś wobec braku samej umowy o pracę nakładczą nie sposób ustalić jej treści, w tym zwłaszcza, czy jej postanowienia faktycznie odpowiadały postanowieniom wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż w grudniu 2005 r., we wrześniu 2006 r. oraz od lutego do kwietnia 2007 r. deklarowana przez płatnika składek podstawa wymiaru składek z tytułu spornej umowy o pracę nakładczą wynosiła 0 zł, co w ogóle poddaje w wątpliwość jej wykonywanie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła ubezpieczona I. Z.. Skarżąca zaskarżając wyrok w całości wniosła o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Ewentualnie w razie uznania przez Sąd Najwyższy, że wskazana w skardze kasacyjnej podstawa kasacyjna polegająca na naruszeniu przepisów postępowania jest nieuzasadniona, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji Organu rentowego w całości zasądzenie od Organu rentowego na rzecz jej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie lub błędną wykładnię tj.:

1. art. 58 § 1 k.c., przez błędne zastosowanie, w sposób polegający na uznaniu, iż umowa o pracę nakładczą pomiędzy skarżącą a płatnikiem była sprzeczna z prawem i w konsekwencji nie została zawarta, podczas gdy umowa o

pracę nakładczą była przez K. faktycznie wykonywana zgodnie z treścią jej postanowień, co potwierdza świadectwo pracy wydane przez płatnika, jak również cel przedmiotowej umowy nie był sprzeczny z prawem, a co więcej - cel umowy realizowany był po uprzednim zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej i wyrejestrowaniu z ubezpieczeń społecznych przez K., co zostało potwierdzone stosownymi dokumentami ZWUA i ZWPA, co przesądza o tym, że zawarcie i wykonywanie powyższej umowy nastąpiło z poszanowaniem przepisów prawa, w tym przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego.

2. art. 58 § 2 k.c., przez względu na nie uzewnętrznienie w sposób formalny, iż celem umowy była jego błędne zastosowanie i uznanie, iż umowa o pracę nakładczą nie była realizowana zgodnie ze swoim społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, że sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jako służąca obejściu przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i w ten sposób umożliwienia ubezpieczonemu wyboru tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa; podczas gdy sam fakt wykonywania umowy za wynagrodzeniem wynika bezpośrednio ze świadectwa pracy, jak również z całości stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji i przytoczonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach; z którego wynika, że zasady współżycia społecznego nie zostały naruszone, bowiem cel umowy oraz sposób wykonywania wynikających z jej treści obowiązków nie był niezgodny z prawem, jak również brak jest dowodów pozwalających przyjąć lub domniemywać, że było inaczej.

3. art. 83 k.c. w sposób polegający na jego zastosowaniu poprzez przyjęcie, iż umowa o pracę nakładczą miała charakter pozorny, podczas gdy z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika, aby oświadczenie woli złożone przez K. było złożone dla pozoru, jak również nie w sposób ustalić, czy adresat oświadczenia woli także kierował się pozornością umowy.

4. § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w zw. z art. 58 k.c. poprzez błędną wykładnię lub co najmniej niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, iż obowiązek ustalenia w umowie o pracę nakładczą minimalnej ilości pracy, której wykonanie będzie gwarantowało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie

art. 77 pkt 1 Kodeksu pracy jest równoznaczny z obowiązkiem wykonawcy do faktycznego świadczenia pracy w ilości warunkującej nabycie wynagrodzenia w tej wysokości, podczas gdy obowiązek ten należy rozpatrywać wyłącznie w odniesieniu do przedmiotowo istotnych treści umowy, a nie w zakresie obowiązku faktycznego świadczenia przez wykonawcę pracy w tym wymiarze.

6. art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie, w sposób polegający na uznaniu, że umowa o pracę nakładczą nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie wskazanej w wyżej wymienionych przepisach, podczas gdy przedmiotowa sprawa w ogóle nie powinna być rozpatrywana w tym kontekście, z uwagi na to, że prowadzona przez K. działalność gospodarcza na dzień przed zawarciem umowy o pracę nakładczą, została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym nie zachodziły przesłanki określone we wskazanym przepisie, a sama skarżąca – K. nie ubiegała się o skorzystanie z przewidzianych w nim uprawnień.

7. art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w sposób polegający na uznaniu, iż z uwagi na przedmiot sporu wszelkie rozważania w kontekście tego przepisu są szczególnie nieprzydatne, podczas gdy przepis ten ma istotne znaczenie z perspektywy dalszych skutków orzeczenia sądu 11 instancji w kontekście prawomocnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 września 2013 r. przyznającej K. świadczenie emerytalne ze względu na fakt, iż upływ czasu wskazany w wyżej wymienionym przepisie oraz brak wymienionych w nim przesłanek uzasadniających wzruszenie decyzji z przyczyn leżących po stronie K., uniemożliwiają podjęcie dalszych czynności związanych ze świadczeniem emerytalnym przyznany na mocy prawomocnej decyzji. Naruszenie poniższych przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy - stanowiące podstawy kasacyjne, tj.

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 232 k.p.c., przez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą zawarta przez powódkę została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i stanowiła jedynie pozór zgodności z ustawą (przez co była nieważna),

podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych z których można byłoby wywodzić takie skutki prawne.

2. art. 227 k.p.c. poprzez kwestionowanie ważności zawartej przez K. umowy o pracę nakładczą zarzucając, iż miała ona charakter pozorny i w konsekwencji była sprzeczna z prawem, jak również poprzez stwierdzenie, iż brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów potwierdzających fakt wykonywania przez K. pracy nakładczej, podczas gdy takie dowody zostały przedstawione w postaci świadectwa pracy oraz dokumentów ZWUA i ZWP, co dla Sądu I instancji było wystarczające, a Sąd II instancji nie wykazał żadnych okoliczności, które dowodziłby pozorności i sprzeczność powyższej umowy z zasadami współżycia społecznego oraz jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, poza niedopuszczalnymi domniemaniami, nie znajdującymi oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym i ustalonym stanie faktycznym.

3. Naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez stwierdzenie, że umowa o pracę nakładczą nie została zawarta i nie była przez jej strony realizowana, w związku z czym była nieważna i nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, bowiem zdaniem sądu drugiej instancji w istocie stanowiła obejście prawa w celu wyeliminowania obowiązku składkowego towarzyszącego prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, podczas gdy organ rentowy, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie takiego stanowiska, a co więcej Sąd II instancji powołał się na ustalenia sądu pierwszej instancji, które przemawiały na korzyść K., co tym samym czyni zaskarżany wyrok sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania.

4. Naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie faktu mającego dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, iż kwestionowany okres świadczenia przez K. pracy nakładczej został już o wiele wcześniej zgłoszony zarówno przez K. jak i płatnika składek, w związku z tym to na organie rentowym spoczywał już wówczas obowiązek rzetelnego sprawdzenia czy zostały spełnione wszelkie przesłanki do objęcia tego okresu obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, jak również to organ rentowy był obowiązany dokonać takiego sprawdzenia przy rozpatrywaniu wniosku K. o przyznanie emerytury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, co powoduje uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji.

Wstępnie wymaga zauważenia, że z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika dopuszczalność stosowania przez ZUS art. 58 i art. 83 § 1 k.c. do oceny ważności czynności prawnych w sferze prawa ubezpieczeń społecznych (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2020 r., sygn. akt III UK 411/19, LEX nr 3093759). Oświadczenie woli może być uznane za pozorne wówczas, gdy składające je podmioty zachowują się w sposób czytelny i jasny w rozumieniu obiektywnym (nie zaś subiektywnym) dla innych uczestników obrotu, jako działające w zamiarze wywołania skutków prawnych. W odróżnieniu od czynności symulowanej, przy *falsa demonstratio* nie można przyjąć, aby między stronami istniało porozumienie w zakresie braku zamiaru wywołania skutków prawnych złożonych oświadczeń. Nie może być również uznane za pozorne oświadczenie, które nie jest składane innej osobie, jak np. testament. Ustawodawca w art. 83 § 1 zd. 1 k.c. w sposób generalny odmawia skuteczności oświadczeniom woli dokonanympozornie, obarczając je sankcją nieważności. W tym zakresie przepis jest sformułowany w sposób jasny. Odnosi się wprost do oświadczenia woli, pomijając zagadnienie czynności prawnej. Ustawodawca nakazuje ocenę ważności ukrytego oświadczenia woli według właściwości czynności ukrytej, zamierzonej przez strony. Ustawodawca nakazuje w art. 83 § 1 zd. 2 k.c., aby ważność ukrytego oświadczenia woli oceniać według właściwości czynności ukrytej. Powinno ono być złożone według ogólnych zasad wymaganych dla skuteczności czynności prawnych. Czynność pozorna nie może być jednocześnie kwalifikowana jako mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), ograniczenie powyższe nie dotyczy jednak czynności ukrytej. Aby czynność ukryta była ważna, zbadać należy również, czy ukryte oświadczenia woli zostały złożone w formie przewidzianej ad solemnitatem dla danej czynności prawnej. Do istoty czynności ukrytej należy jej konfidencjonalny charakter, znany wyłącznie stronom (W. Bendza, Czynność dysymulowana przy pozornym oświadczeniu woli, Rejent 2017, nr 2, s. 30-47). Pozorna czynność prawna

(np. umowa), wyrażająca pozorne oświadczenia woli, nie wywołuje między stronami tej czynności skutków prawnych, ponieważ jest nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między, aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym - strony są zgodne co do tego, że oświadczenie to nie będzie wywołało skutków prawnych. [...] oświadczenie, woli stron nie może zatem wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, jeżeli same strony tego nie chcą (nie zamierzają).

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że ubezpieczona prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą. 31 grudnia 2004 r., działalność ta została przez ubezpieczoną zawieszona. Następnie w okresie od 1 grudnia 2005 r., do 1 maja 2007 r., płatnik składek R. W. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą T. z siedzibą w K. zgłosił ubezpieczoną do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Sąd Okręgowy ocenił, że organ rentowy nie wykazał w żaden sposób, aby ubezpieczona i płatnik składek nie realizowali spornej umowy o pracę nakładczą. Z uwagi na zgon płatnika składek nie było możliwe przeprowadzenie dowodu z jego zeznań. Skarżąca konsekwentnie twierdziła, że umowa była wykonywana. Natomiast organ rentowy nie wykazał, że pomiędzy stronami istniało porozumienie, co do tego, że oświadczenia woli stron w zakresie zawarcia umowy o pracę nakładczą nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych lub co do tego, że zamiar ujawniony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy kwestionując ważność zawartej przez ubezpieczoną umowy o pracę nakładczą wbrew art. 6 k.c., nie wykazał okoliczności, które dowodziły pozorności przedmiotowej umowy o pracę nakładczą (art. 83 § 1 k.c.). Nie zostało również wykazane, aby umowa o pracę nakładczą była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie doszło do naruszenia art. 6 k.c. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78) wskazano, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego

zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Także w innych sprawach (na przykład w razie kwestionowania istnienia wspólności małżeńskiej) ciężar dowodu spoczywa na organie rentowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 184/09, LEX nr 574521). Ten pogląd został także podzielony w wyrokach: z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 (LEX nr 653664), z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 271/11 (LEX nr 1169837); z dnia 18 maja 2017 r., I UK 215/16 (LEX nr 2329474); z dnia 23 stycznia 2019 r., III UK 8/18 (LEX nr 2609914). Rozkład ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). Funkcja rozkładu ciężaru dowodowego pozwala oczywiście rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”.

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji, opierając się na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, stwierdził odmienienie niż uczynił to Sąd Okręgowy że analizowana umowa o pracę nakładczą, nie została zawarta i nie była przez jej strony realizowana. Mimo, iż formalnie tego nie uzewnętrzniono to zdaniem Sądu Apelacyjnego celem tej umowy nie było wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, lecz wyłącznie skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składkowego towarzyszącego prowadzeniu działalności gospodarczej, której prowadzenie zostało zawieszone przez odwołującą z dniem poprzedzającym zawarcie umowy o pracę nakładczą. Poza twierdzeniami odwołującej brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających wykonywanie przez nią pracy nakładczej.

Nie ma racji Sąd Apelacyjny, że to na odwołującej spoczywał ciężar udowodnienia, że umowa o pracę nakładczą została zawarta, była w rzeczywistości realizowana i przy tym nie była umową nieważną. Zgodnie z opisaną wyżej regułą a

wynikającą z art. 6 k.c., to na organie rentowym spoczywał obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń o nieważności umowy. Wymaga zauważenia, że decyzja ZUS z 12 czerwca 2019 r., w przedmiocie stwierdzenia, że ubezpieczona nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą została wydana po 12 latach od wykonywania tej umowy natomiast wcześniej decyzją z 6 września 2013 r., ZUS przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od 29 sierpnia 2013 r., wliczając do okresów składkowych okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, (do wniosku o przyznanie emerytury odwołująca załączyła m.in. świadectwo pracy wydane w dniu 1 maja 2007 r., przez R. W.). Tym samym trafne są zarzuty naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 83 k.c., i art. 58 § 2 k.c., co w konsekwencji prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji.

Nadto wszystko należy zauważyć, że o ważności umowy o pracę nakładczą nie decyduje wysokość wypłacanego wykonawcy na jej podstawie wynagrodzenia. Ważność umowy należy bowiem oceniać przy uwzględnieniu norm określających elementy przedmiotowo istotne tego stosunku prawnego, a nie przez odwołanie się tylko do wąskiego zakresu i sposobu realizacji przez strony postanowień umowy. Zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia o pracy nakładczej, w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy. Przedmiotowo istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest więc ustalenie w tej umowie minimalnej ilości pracy, której wykonanie będzie gwarantowało uzyskanie co najmniej określonego w tym przepisie wynagrodzenia. Omawiany przepis nie stanowi więc o obowiązku wykonawcy świadczenia pracy w ilości warunkującej nabycie co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia, wobec czego nieosiągnięcie takiego wynagrodzenia nie może być podstawą stwierdzenia nieważności umowy o pracę nakładczą, co zresztą wynika wprost z przepisów tego rozporządzenia (np. § 6 ust. 1 pkt 1, zgodnie z którym nakładca może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia z winy wykonawcy w razie niewykonywania bez uzasadnionych przyczyn przez okres trzech miesięcy minimalnej ilości określonej w

umowie; § 11 ust. 2, według którego w razie uniemożliwienia wykonawcy wykonania miesięcznej ilości pracy, określonej w umowie przez niewykonanie obowiązków ciążących na nakładcy, przysługuje wykonawcy wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy, czy też § 15 ust. 2 - stanowiącego, że urlop wypoczynkowy przysługujący wykonawcy ulega skróceniu o 1/12 części za każdy miesiąc, w którym nie uzyskał on ze swojej winy minimalnego wynagrodzenia). Samo nierealizowanie w całości przez strony warunku konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą w postaci ustalenia miesięcznej minimalnej ilości pracy tak, aby zapewniała uzyskanie wynagrodzenia określonego w rozporządzeniu o pracy nakładczej, nie świadczy zatem o nieważności umowy o pracę nakładczą. Stwierdzenie nieważności takiej umowy musi się zatem opierać na innej podstawie prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r., I UK 127/13, LEX nr 1463839).

Sąd Najwyższy biorąc pod uwagę powyższe z mocy art. 398¹⁶ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ał]